

Sygn. akt XXV C 514/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2024 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Tomasz Gal

Protokolant: Adam Darnikowski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 lutego 2024 roku w Warszawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

orzeka:

1. Zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz M. W. kwotę 157.800 zł (sto pięćdziesiąt siedem tysięcy osiemset złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 149.500 zł od dnia 7 marca 2019 r. do dnia zapłaty oraz liczonymi od kwoty 8.300 zł od dnia 22 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty,
2. Oddala powództwo w pozostałej części,
3. Ustala, że powód wygrał niniejszy proces w 79,17%, a pozwany wygrał go w 20,83%, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt XXV C 514/22

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 lutego 2020 r., powód **M. W.** domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego **(...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.** następujących kwot:

1. 1.800 zł tytułem odszkodowania (na podstawie art. 415 kc w zw. z art. 361 § 2 kc) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 22 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty;
1. 8.000 zł tytułem odszkodowania (na podstawie art. 446 § 1 kc) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 22 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty;
2. 189.500 zł tytułem zadośćuczynienia (na podstawie art. 446 § 4 kc) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 7 marca 2019 r. do dnia zapłaty.

Powód zażądał również zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 5 kwietnia 2018 r. doszło do wypadku drogowego, który został spowodowany przez A. K., który umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki (...)o numerach rejestracyjnych (...) zbliżając się do skrzyżowania Al. (...) z

ul. (...), w W., nie zachował wymaganej szczególnej ostrożności i przekraczając dopuszczalną prędkość najechał na tył samochodu marki (...) o numerach rejestracyjnych (...) kierowanego przez powoda, oraz zderzył się z pojazdem marki (...) o numerach rejestracyjnych (...) kierowanym przez B. Ć., powodując m.in. obrażenia ciała u pasażerki pojazdu marki (...) E. W. (żony powoda), w postaci urazu głowy z uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego z krwiakiem podtwardówkowym nad prawą półkulę mózgu, krwiakiem przymózgowym w płacie czołowym lewym, obrzmienia mózgu, niewydolnością oddechową i krążeniową, skutkujących jej zgonem w dniu (...) r.

Powód wskazał, że w sprawie przeciwko A. K., oskarżonemu o popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, toczy się postępowanie karne przed Sądem Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie, V Wydział Karny, sygn. akt. V K 596/19.

W dacie wypadku, pojazd którym wyrządzono szkodę bezpośrednio poszkodowanej był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Powód zaznaczył, że zwrócił się do pozwanego ubezpieczyciela z żądaniem wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia.

W toku postępowania likwidacyjnego, powód otrzymał od pozwanego ubezpieczyciela w sumie następujące świadczenia:

- kwotę 569,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę własną wyrządzoną wypadkiem (na podstawie art. 445 § 1 kc),
- kwotę 1.363,00 zł tytułem odszkodowania za leczenie psa,
- kwotę 40.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć żony,
- kwotę 19.340,40 zł tytułem odszkodowania za koszt pogrzebu żony.

Powód podniósł, że roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania za zwrot kosztów pogrzebu jest bezsporne co do zasady, a spór odnosi się do wysokości należnej powodowi z tego tytułu rekompensaty pieniężnej, natomiast roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów psychoterapii powoda jest sporne zarówno co do zasady jak i co do wysokości.

Powód podkreślił, że razem z żoną tworzyli bardzo szczęśliwe małżeństwo, i jej śmierć była dla niego olbrzymim ciosem. Zaraz po śmierci żony, powód załamał się i z uwagi na nasilające się objawy depresji musiał podjąć natychmiastowe leczenie psychiatryczne, które trwa do obecnej chwili. Na skutek śmierci E. W., powód doznał niewyobrażalnej krzywdy, bólu i cierpienia. Z tej przyczyny roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę za śmierć osoby bliskiej (art. 446 § 4 kc) jest w pełni uzasadnione w wysokości wskazanej w pozwie. Zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 189.500 zł ponad przyznaną mu już polubownie od ubezpieczyciela kwotę 40.500 zł, spełnia kryterium odpowiedniości, oraz funkcję kompensacyjną przeznaczoną dla zadośćuczynienia.

(pozew k. 2 – 11)

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 lipca 2020 r. (...) **Towarzystwo (...) S.A.** wniósł o oddalenie powództwa w całości, oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany zakwestionował żądanie pozwu w całości i wskazał że między stronami pozostaje sporna wysokość adekwatnego zadośćuczynienia za krzywdę powstałą w związku ze śmiercią żony powoda, wysokość odszkodowania za koszty pogrzebu oraz zasadność i wysokość odszkodowania za koszty własnego leczenia powoda w postaci psychoterapii.

Pozwany wskazał, że uznał doznaną przez powoda krzywdę, i kierując się stopniem cierpienia psychicznego, krzywdy wynikającej z utraty osoby bliskiej, uczucia osamotnienia, bezsilności wobec trudności życiowych, stopniem zażyłości ze zmarłą, bliskości i wpływem straty osoby bliskiej na samopoczucie powoda przyznał mu zadośćuczynienie w

wysokości 40.500 zł. W ocenie pozwanego jest to kwota adekwatna do sytuacji i okoliczności niniejszej sprawy. Zdaniem pozwanego z materiału sprawy nie wynika, by stopień i zakres wewnętrznych przeżyć psychicznych powoda wykroczył poza normalną reakcję żałoby i wywołał u niego możliwe do zdiagnozowania zmiany o charakterze psychiatrycznym.

Pozwany podkreślił również, że wypłacona powodowi w toku postępowania likwidacyjnego kwota tytułem zwrotu kosztów pogrzebu (16.590,72 zł) jest wystarczająca, i nie ma podstaw do wypłacania wyższego świadczenia z tego tytułu.

Pozwany stanął również na stanowisku, że powód nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem drogowym a swoim leczeniem psychologicznym. Z tej przyczyny żądanie odszkodowanie za koszty poniesione przez powoda na to leczenie, jest bezzasadne.

Zdaniem pozwanego, roszczenie o zapłatę odsetek przed dniem wyrokowania w niniejszej sprawie jest niezasadne.

(odpowiedź na pozew k. 43-48)

W replice na odpowiedź na pozew z dnia 23 marca 2021 r., powód wskazał, że poniesione przez niego wydatki na psychoterapię pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem samochodowym, w którym zginęła jego żona. Nadto, wbrew twierdzeniom pozwanego, zarzut nadmierności dochodzonego odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów pogrzebu, należy uznać za niezasadny i przedwczesny. Powód podniósł, że odsetki za opóźnienie od dochodzonych świadczeń należą mu się za okres przed wyrokowaniem w niniejszej sprawie, ponieważ już we wrześniu 2018 r, zgłosił swoje roszczenia pozwanemu. Pozwany powinien zatem już na etapie likwidacji szkody poczynić wszystkie niezbędne ustalenia dotyczące zasadności i wysokości należnych powodowi świadczeń.

(replika k. 65-69)

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Na podstawie przedstawionego materiału dowodowego **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 5 kwietnia r. w wypadku komunikacyjnym zginęła żona powoda M. W. - E. W.. Sprawcą tego wypadku był A. K. kierujący pojazdem marki (...), który najechał na tył samochodu marki (...), którym jechali powód wraz z żoną, oraz zderzył się z pojazdem marki (...) kierowanym przez B. Ć.. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie A. K. został skazany prawomocnie za ten czyn z art. 177 par. 1 i 2 kk, dodatkowo sąd karny zasądził od sprawcy wypadku na rzecz M. W. na podstawie art. 46 par. 2 kk nawiązkę w kwocie 10.000 zł tytułem krzywdy spowodowanej zgonem żony na skutek tego wypadku. Nawiązka ta została uiszczona przez sprawcę wypadku na rzecz M. W. (oświadczenie powoda – k. 1013 v.).

(notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 101-105, notatka urzędowa k. 118-122 , akta sprawy karnej przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy V K 596/19 – wyroki sądu I i II instancji – k. 449 – 450 i 564).

A. K. – posiadacz pojazdu (...) posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone ruchem pojazdu na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z (...) Towarzystwem S.A. z siedzibą w W..

(okoliczność bezsporna)

Powód M. W. i jego żona E. W. pozostawali w związku małżeńskim przez 5 lat i prowadzili wspólnie szczęśliwe życie. Wcześniej, przed ślubem, byli parą przez okres około 3 lat. Śmierć żony była dla powoda dużym ciosem. Do dnia dzisiejszego powód nie jest w stanie pogodzić się z tym tragicznym wydarzeniem. Bezpośrednio po wypadku samochodowym, w którym zginęła jego żona, w dniu 9 kwietnia 2018 r. powód zgłosił się do psychologa w stanie ostrej reakcji na stres po śmierci żony. Wymagał interwencji kryzysowej, a następnie wsparcia psychologicznego. Korzystał też z leczenia farmakologicznego. Powód wymaga dalszej psychoterapii. M. W. nie jest już tym samym człowiekiem,

którym był za życia E. W., bardzo długo obwiniał się o spowodowanie wypadku. Skutki wypadku wpłynęły na powoda destrukcyjnie. Śmierć żony odbiła się również na karierze zawodowej powoda. Złe samopoczucie i cierpienie powoda doprowadziło do wyłączenia go od pracy w większości zespołów projektowych, co dodatkowo pogłębiło jego zły stan psychiczny.

(przesłuchanie powoda k. 719 - 722, zeznania świadka H. O. k. 645-646, zeznania świadka Ł. R. k. 659-660, zeznania świadka D. D. – k. 711 – 711 v., zaświadczenie od psychologa k. 17, 18)

M. W. na skutek utraty żony E. W. oraz przeżywanego następnie procesu żałoby doznał rozstroju zdrowia o obrazie objawowym zaburzeń adaptacyjnych oraz zaburzeń depresyjnych. Okresowe nasilenie owych zaburzeń wystąpiło u powoda w latach 2018 – 2021. Jednocześnie brak jest podstaw do wskazania w przypadku powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu. Aktualny stan psychiczny powoda jest wyrównany w przebiegu kontynuowanej, efektywnej farmakoterapii psychiatrycznej i psychoterapii, z rozpoznaniem zaburzenia depresyjne nawracające, obecnie stan remisji. Rokowania co do stanu zdrowia powoda w przyszłości zależą od występowania w jego życiu czynników stresowych. Powód powinien kontynuować leczenie psychiatryczne. Aktualny wyrównany stan psychiczny powoda jest skutkiem kontynuowania przez powoda farmakoterapii psychiatrycznej oraz psychoterapii. Dotychczasowe wizyty powoda u psychologa i psychiatry były uzasadnione jego stanem zdrowia, w którym się znalazł po stracie żony (opinia biegłych sądowych – k. 944 – 945, k. 901, k. 882).

Powód w związku z utratą żony poniósł następujące koszty terapii psychologicznej:

- 1) w kwietniu 2018 r. - 360 zł,
- 2) w maju 2018 r. - 360 zł,
- 3) w czerwcu 2018 r. – 240 zł,
- 4) w październiku 2018 r. – 840 zł.

(faktury vat k. 19-22)

W związku z pogrzebem żony, powód poniósł następujące koszty:

- 1) 3000 zł - miejsce na cmentarzu (plac przeznaczony na dwa miejsca w grobie)
- 2) 2.800 zł - przygotowanie grobu
- 3) 612 zł – kremacja zwłok, wynajęcie sali pożegnań
- 4) 1.173 zł – inne usługi pogrzebowe
- 5) 2.528 zł – koszt trumny, urny i innych usług pogrzebowych,
- 6) 640 zł – kwiaty na pogrzeb,
- 7) 150 zł – ofiara związana z wystawieniem pomnika,
- 8) 13.000 zł – postawienie nagrobka z piaskowca,
- 9) 860,70 zł – obuwiu
- 10) 329,70 zł – odzież na pogrzeb

(zaświadczenie z parafii k. 16, 494 faktury i rachunki k. 402-406, 495-502)

Powód zgłosił pozwanemu ubezpieczycielowi następujące roszczenia:

- a) zwrot kosztów pogrzebu w kwocie 10.753 zł,
- b) zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 600.000 zł,
- c) zwrot kosztów leczenia psychologicznego powoda, oraz leczenia psa powoda w kwocie 2.323 zł.

Wezwanie do zapłaty zostało doręczone ubezpieczycielowi 9 października 2018 r.

(wezwanie do zapłaty k. 384 – 393)

Następnie, wezwaniem do zapłaty doręczonym ubezpieczycielowi w dniu 22 listopada 2018 r., powód zażądał zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu żony w łącznej wysokości 25.093,40 zł a także zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku jej śmierci w kwocie wyższej niż 20.000 zł

(pismo k. 490)

Pozwany uznał co do zasady swoją odpowiedzialność za zdarzenie, jednakże nie uwzględnił żądań powoda w pełnym zakresie i ostatecznie wypłacił mu następujące świadczenia:

- kwotę 569,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę własną wyrządzoną wypadkiem,
- kwotę 1.363,00 zł tytułem odszkodowania za leczenie psa,
- kwotę 40.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć żony,
- kwotę 16.590,72 zł tytułem odszkodowania za koszt pogrzebu żony.

(Decyzje ubezpieczyciela k. 471-472, 746-478, 552)

Sąd dokonał następującej oceny dowodów:

Podstawę ustaleń faktycznych w rozpoznawanej sprawie stanowiła dokumentacja zgromadzona w aktach sprawy dotycząca przebiegu wypadku komunikacyjnego, procesu likwidacji szkody, a także relacji łączącej powoda ze zmarłą małżonką (wspólne zdjęcia).

Sąd dał wiarę przedstawionym w sprawie niniejszej dowodom w postaci dokumentów, uznając je za pełnowartościowy materiał dowodowy, ponieważ ich autentyczność, jak i zawartość nie budzą wątpliwości, ponadto nie były one kwestionowane przez żadną ze stron procesu.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania przesłuchanych w sprawie wszystkich świadków, albowiem ich relacje są logiczne, spójne wewnętrznie i zewnętrznie, potwierdzają się wzajemnie. Z tych samych względów Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda.

Dokonując oceny powyższych osobowych źródeł dowodowych należy zaznaczyć także, iż relacje przesłuchanych osób pozostają także w zgodności z zasadami doświadczenia życiowego i zawodowego. Dokonując oceny dowodów w niniejszej sprawie należy podkreślić, iż z uwagi na charakter przedstawionych informacji dotyczących prywatnego życia zmarłej i powoda to właśnie powód z natury rzeczy jest osobą najlepiej poinformowaną w tym zakresie. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważenia jego zeznań, mimo iż powód jest osobą bezpośrednio zainteresowaną wynikiem sprawy.

W ocenie Sądu powyższa opinia biegłych sądowych psychiatry M. M. i psychologa dr T. G., w tym też opinia uzupełniająca, zostały sporządzone w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonujący, w oparciu o wiedzę fachową. Wskazani biegli sądowi to kompetentne osoby, posiadające odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne

wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Sposób badań reprezentowany przez biegłych wskazuje na prawidłowy tok podejmowania kolejnych czynności analitycznych. Przedmiotowa opinia jest jasna i logiczna, nie pozostawia wątpliwości. Sąd przyjął opinię biegłych sądowych za bezstronny i wiarygodny dowód w sprawie. W konsekwencji Sąd uznał powyższą opinię za podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd pominął wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa i biegłego psychiatry w pozostałym zakresie niż zakres określony w pkt 1 postanowienia Sądu z dnia 11 stycznia 2023 r. jako niemający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 726- 726 v.). Sąd nie znalazł podstaw do przeprowadzania dowodu z opinii biegłych na fakt stwierdzenia charakteru więzi łączącej powoda z żoną i doznanej przez powoda krzywdy w związku z jej śmiercią. W ocenie Sądu, wystąpienie bólu, cierpienia, stresu oraz innych negatywnych przeżyć, które razem składają się na pojęcie krzywdy, jest naturalnym następstwem śmierci osoby bliskiej, a jej pojawienie się wynika z zasad logiki i doświadczenia życiowego, a zatem nie ma potrzeby zasięgać w tej kwestii opinii osoby o wiedzy specjalistycznej. Do dokonania takiej oceny wystarczające jest posiadanie ogólnej wiedzy w tym zakresie posiadanej przez Sąd, która to wiedza ma charakter powszechny w społeczeństwie. Jednocześnie należy podkreślić, iż Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania istnienia bardzo dobrych relacji rodzinnych powoda z małżonką.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął wniosek pozwanego o zwrócenie się do (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia z wnioskiem o udzielenie informacji, czy w okresie od kwietnia 2018 r. do lipca 2020 r. możliwe było podjęcie psychoterapii w ramach świadczeń NFZ, jaki byłby czas oczekiwania na wizytę u psychoterapeuty, oraz w jakich placówkach służby zdrowia dostępne były takie usługi (k. 73). W ocenie Sądu powyższe okoliczności nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd nie podzielił poglądu strony pozwanej, iż powód nie jest uprawniony do domagania się zwrotu kosztów leczenia prywatnego, ponieważ jest objęty systemem ubezpieczenia społecznego i usługa tego rodzaju mogła zostać zdaniem pozwanego pokryta ze środków NFZ.

Wskazanie przez pozwanego na możliwość skorzystania przez powoda ze świadczeń zdrowotnych w ramach publicznej ochrony zdrowia, czyli ze świadczeń finansowanych ze środków publicznych stanowi w istocie próbę przerzucenia obowiązku sfinansowania szkody poniesionej przez powoda na całe społeczeństwo. Zdaniem Sądu jest próba ta nie może być nieudana, albowiem brak jest podstaw do uznania za uzasadnione pokrywania ze środków publicznych kosztów leczenia powoda, do poniesienia których zobowiązany jest pozwany jako ubezpieczyciel posiadacza mechanicznego środka komunikacji – sprawcy szkody na podstawie umowy ubezpieczenia, z tytułu której pozwany otrzymał świadczenie pieniężne. W ramach zawartej umowy ubezpieczenia i prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej mieści się naturalne ryzyko ekonomiczne pozwanego do ponoszenia kosztów naprawienia szkody tego rodzaju jak koszty zgłoszone przez powoda w niniejszej sprawie.

Ponadto w zakresie usług medycznych obowiązują reguły wolnego rynku. W ocenie Sądu powód nie ma obowiązku korzystania ze świadczeń medycznych, w ramach publicznej ochrony zdrowia, jest uprawniony do wyboru takiego świadczeniodawcy na wolnym rynku, który w jego ocenie zapewni powodowi właściwy poziom usług i osiągnięcie założonego celu. Brak jest podstaw prawnych i faktycznych do pozbawienia powoda jako poszkodowanego takiego prawa wyboru, w szczególności iż stan zdrowia, w którym znalazł się powód nie został przez niego spowodowany. Podobnie powód nie ma obowiązku poszukiwania usługodawcy oferującego najniższe stawki na rynku.

Niezależnie od powyższego nie można tracić z pola widzenia okoliczności, że z uwagi na powszechnie znany stan publicznej ochrony zdrowia dostęp do świadczeń medycznych w ramach systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego jest znacznie utrudniony i wymaga długoterminowego oczekiwania oraz że usługi świadczone w publicznych placówkach nie są w stanie zapewnić takich efektów jakie przynosi leczenie i rehabilitacja w placówkach niepublicznych. W tym zakresie Sąd oparł się także na doświadczeniu zawodowym i życiowym.

W tym kontekście tylko dodatkowo należy podnieść, iż zgodnie z przepisem art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 27.08.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych świadczenia gwarantowane (finansowane ze

środków publicznych) są udzielane w sposób reglamentowany tj. udzielane są według kolejności zgłoszenia w sposób określony przez świadczeniodawcę, który zawarł umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia. Zdaniem Sądu nie ma żadnych podstaw do nakładania na powoda jako osobę pokrzywdzoną czynem zabronionym obowiązku długotrwałego oczekiwania na usługę medyczną mającą służyć poprawie jego stanu zdrowia.

Pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że powód potrzebował bezpośrednio po śmierci żony szybkiej pomocy psychologicznej, a zatem całkowicie nieuzasadnione byłoby wymaganie od niego by oczekiwał na wizytę u psychologa refundowaną przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Ponadto, trudno w brzmieniu art. 444 § 1 k.c. doszukać się ciężącego na poszkodowanym obowiązku korzystania z pomocy medycznej jedynie w zakresie refundowanym w ramach ubezpieczenia społecznego. Sąd miał na uwadze poglądy prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, według których przepis art. 444 § 1 KC nie przesądza, w jakim systemie organizacyjno-prawnym może dojść do poddania się poszkodowanego czynnościom leczniczym lub rehabilitacyjnym. (...) Poszkodowany nie może być pozbawiony możliwości korzystania z leczenia lub rehabilitacji, które mogłyby doprowadzić do odpowiedniego efektu restytucyjnego w zakresie jego stanu zdrowia, nawet jeżeli realizowane świadczenia medyczne powodować mogą powstanie odpowiednich, zwiększonych kosztów. (fragment uzasadnienia uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 63/15, Legalis nr 1446706).

Wobec powyższego, omawiany wniosek dowodowy strony pozwanej należało uznać za nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, iż powód domagał się w niniejszej sprawie zasądzenia na jego rzecz następujących kwot:

1. 1.800 zł tytułem odszkodowania (na podstawie art. 415 kc w zw. z art. 361 § 2 kc) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 22 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty,
2. 8.000 zł tytułem odszkodowania (na podstawie art. 446 § 1 kc) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 22 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty,
3. 189.500 zł tytułem zadośćuczynienia (na podstawie art. 446 § 4 kc) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 7 marca 2019 r. do dnia zapłaty.

W niniejszej sprawie bezsporna jest zasada odpowiedzialności pozwanego wobec powoda za powstałą szkodę niemajątkową, której źródłem jest śmierć E. W., jak również obowiązek zawrotu kosztów jej pogrzebu. Przedmiotem sporu była kwestia ustalenia, czy powodowi należą się żądane przez niego w ramach niniejszego procesu kwoty pieniężne ponad kwoty otrzymane już od pozwanego w ramach postępowania likwidacyjnego oraz czy istnieją podstawy do przyznania mu odszkodowania za koszty psychoterapii (tj. odszkodowania na podstawie art. 415 kc w zw. z art. 361 § 2 kc).

Przed dokonaniem szczegółowych rozważań dotyczących poszczególnych roszczeń będących przedmiotem niniejszego procesu należy podnieść, iż pozwany jako ubezpieczyciel ponosi wobec powodów pełną odpowiedzialność za wszelkie szkody powstałe na skutek zachowania się sprawcy wypadku komunikacyjnego z dnia 5 kwietnia 2018 r., który poruszał się pojazdem mechanicznym, którego posiadacz był ubezpieczony u pozwanego, w następstwie którego to wypadku doszło do zgonu żony powoda.

Zgodnie bowiem z treścią art. 822 kc w następstwie zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający – sprawca szkody. Zgodnie z przepisem art. 436 § 2 kc jest to odpowiedzialność na zasadzie winy co do następstw zgonu żony powoda. Natomiast stosownie do treści art. 805 kc

świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody poniesionej przez poszkodowanego. Wysokość odszkodowania powinna zostać ustalona zgodnie z regułami określonymi w art. 363 i 361 kc, przy uwzględnieniu dodatkowych przesłanek zawartych w art. 446 § 2, 3 i 4 kc. W sytuacji gdy pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady względem powodów to w konsekwencji zobowiązany jest stosownie do treści art. 361 kc do pełnego naprawienia szkody przez nich poniesionej.

Odnosnie roszczenia z tytułu zadośćuczynienia:

Roszczenie z tego tytułu zasługuje na uwzględnienie w części.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w zakresie należności głównych stanowi przepis art. 446 § 4 kc, zgodnie z którym najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą domagać się od osoby odpowiedzialnej za delikt cywilny odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W odniesieniu do żądania powoda dotyczącego zapłaty kwoty pieniężnej z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc należy uznać, iż powód co do zasady w uzasadniony sposób wystąpił ze swoimi roszczeniami przeciwko pozwanemu. Zdaniem Sądu zostały zrealizowane wszystkie przesłanki uzasadniające zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowej kwoty pieniężnej z tego tytułu ponad kwotę wypłaconą już uprzednio przez pozwanego z tego tytułu.

Stanowisko Sądu znajduje uzasadnienie w tym, iż powód jest jednym z najbliższych członków rodziny zmarłej E. W., której śmierć spowodowała u niego znaczne ujemne przeżycia psychiczne. Wymaga podkreślenia, iż przedmiotowe zdarzenie było nadzwyczajnym wstrząsem emocjonalnym, zwłaszcza, że powód był jego naocznym świadkiem. Utrata przez powoda osoby najbliższej radykalnie zmieniła życie osobiste powoda na niekorzyść i doprowadziła także do ujemnych następstw w sferze życia zawodowego. Tego rodzaju trauma dodatkowo uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie wyższej niż przyznana przez ubezpieczyciela.

Sąd uwzględniając wszelkie okoliczności sprawy uznał, iż powodowi należy się dodatkowa kwota pieniężna z tytułu zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc niezależnie od kwoty uzyskanej uprzednio od pozwanego ubezpieczyciela. Zdaniem Sądu tylko takie rozstrzygnięcie pozwala na osiągnięcie celu zadośćuczynienia z art. 446 § 4 kc, czyli zrekompensowanie powodowi uszczerbku o charakterze niemajątkowym. Z ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku wynika, iż powód bardzo przeżył śmierć małżonki, ponosząc ujemne skutki emocjonalne.

M. W. i E. W. byli małżeństwem przez 5 lat i byli ze sobą bardzo szczęśliwi. Żona była dla powoda wyjątkową osobą, łączyła ich szczególna więź. Małżonkowie spędzali ze sobą dużo czasu, łączyły ich wspólne pasje, planowali też w przyszłości posiadanie dzieci. M. W. i E. W. byli bardzo zgodnym małżeństwem, żona stanowiła dla powoda duże oparcie, i była najważniejszą osobą w jego życiu.

Powód bardzo przeżył nagłą i niespodziewaną śmierć żony. To wydarzenie spowodowało u niego znaczne ujemne przeżycia psychiczne. Jak wynika z powyższych ustaleń Sądu powód nie tylko odczuwał cierpienia psychiczne w związku z procesem żałoby, ale doznał rozstroju zdrowia o obrazie objawowym zaburzeń adaptacyjnych oraz zaburzeń depresyjnych. Okresowe nasilenie owych zaburzeń wystąpiło u powoda w latach 2018 – 2021. Rokowania co do stanu zdrowia powoda w przyszłości zależą od występowania w jego życiu czynników stresowych. Powód powinien kontynuować leczenie psychiatryczne.

Mając na uwadze powyższe Sąd dokonał analizy sytuacji życiowej powoda i doszedł do wniosku, iż rozmiary ujemnych następstw natury niemajątkowej na skutek śmierci w/w osoby bliskiej są bardzo znaczne. Za przyjęciem takiego stanu rzeczy przemawiają także zasady doświadczenia zawodowego i życiowego.

Powyższe stanowisko stanowi następstwo uznania, iż z zasady więzi emocjonalne pomiędzy małżonkami mają bardzo silny charakter. Wynika to z natury relacji łączących członków rodziny. Małżonkowie są osobami, które decydują się dzielić ze sobą całe życie i wspierać się we wszystkich trudnych chwilach. Niejednokrotnie też, jak w przedmiotowej

sprawie, planują posiadanie potomstwa. Zasady doświadczenia życiowego pozwalają na stwierdzenie, że osoby decydujące się na zawarcie związku małżeńskiego, darzą się nawzajem miłością, szacunkiem i są do siebie nawzajem przywiązane. Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe potwierdziło powyższy stan rzeczy. Powód M. W. i jego małżonka byli ze sobą bardzo silnie związani, dzielili te same pasje, byli też dobrymi przyjaciółmi.

Niezależnie od przedstawionego aspektu ilościowego żądań powoda, należy podnieść, iż powód wykazał co do zasady trafność powyższych roszczeń, natomiast pozwany nie przedstawił żadnego dowodu przemawiającego za przyjęciem odmiennego stanu rzeczy. W ocenie Sądu zasądzona kwota w uzasadniony sposób kompensuje powodowi szkodę niemajątkową i jednocześnie zadośćuczynienia te są utrzymane w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stale rosnącej stopie życiowej społeczeństwa.

Stanowisko Sądu przedstawione powyżej w przedmiocie zasądzenia zadośćuczynienia z art. 446 § 4 kc i art. 445 par. 1 kc w zw. z art. 444 par. 1 kc znajduje uzasadnienie w ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych.

Dokonując oceny jaka suma pieniężna powinna stanowić zadośćuczynienie za doznaną krzywdę Sąd wziął pod uwagę rodzaj i stopień nasilenia cierpienia powoda i konsekwencje w życiu osobistym. Sąd miał również na uwadze, iż zadośćuczynienie powinno spełnić funkcję kompensacyjną. Zdaniem Sądu przyznana kwota pieniężna z tytułu zadośćuczynienia powinna stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, aby wynagrodzić doznane cierpienia psychiczne oraz ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć. Przyjęcie powyższej zasady jest niezbędne do tego, aby przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Z uwagi na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. W tym miejscu należy również podkreślić, iż powód domaga się zadośćuczynienia w związku z ujemnymi następstwami przedmiotowego wypadku na skutek śmierci osoby najbliższej. W konsekwencji wysokość zadośćuczynienia z tego tytułu powinna być odpowiednio duża. Zaprezentowane powyżej stanowisko znajduje potwierdzenie w utrwalonym w tym zakresie orzecznictwie Sądu Najwyższego np. wyrok SN z dnia 09.11.2007 r., V CSK 245/07, OSNC, Zbiór Dodatkowy 2008, Nr D, poz. 95, wyrok z dnia 30.01.2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z dnia 28.06.2005 r., I CK 7/05, nie publ., wyrok z dnia 10.03.2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175.

Zdaniem Sądu zasądzona suma przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i odpowiada aktualnej stopie życiowej społeczeństwa w warunkach gospodarki wolnorynkowej.

Dokonując ustaleń w zakresie wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi Sąd miał na uwadze, że powód bardzo przeżył nagłą i tragiczną śmierć żony i popadł w stan depresyjny, który wymagał podjęcia specjalistycznego leczenia.

Zdaniem Sądu zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłej, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłej, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

W ocenie Sądu trudno jest wycenić ból, rozpacz, cierpienie. Nie można ustalać miernika bólu i cierpienia, każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy stosowaniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy.

Według Sądu z jednej strony konieczne jest odwołanie się do przeciętnej stopy życiowej, ale nie może ono pozbawiać roszczenia funkcji kompensacyjnej i przesłaniać innych ważniejszych przesłanek ustalenia należnych kwot. Jest to przesłanka pomocnicza, mająca charakter uzupełniający w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej.

Odczuwane przez powoda krzywda i żal są bardzo duże i wynikają z silnych związków z małżonką, poczuciem osamotnienia, żalobą.

W ocenie Sądu mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, w istocie pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca "premiował" osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Samo odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu (P. Hyrlik "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.).

Analizując przepis art. 446 § 4 k.c. należy wskazać, że kodeks zawęża grupę osób, które mogą otrzymać zadośćuczynienie za śmierć. Do świadczenia takiego mają prawo wyłącznie członkowie najbliższej rodziny. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty jest zatem prawo do życia w rodzinie.

W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. Mając na uwadze wiek powoda oraz jego żony (oboje w chwili wypadku nie mieli ukończonych 40 lat), należało zakładać, że gdyby nie przedmiotowy delikt powód i jego żona mieliby perspektywę na utrzymywanie dalszych relacji rodzinnych przez około 40 lat. W tym miejscu należy podkreślić, iż zaprezentowane wyliczenie stanowi jedynie prawdopodobną projekcję przy uwzględnieniu wskaźnika długości średniego życia człowiek, który ma w Europie stałą tendencję wzrostową.

W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego z art. 446 § 4 k.c. powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmoczoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Ponadto wymaga zaznaczenia, iż utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny.

Dodatkowo w przypadku powoda następstwa utraty żony spowodowały dalej idące skutki niż krzywda wynikająca z przeciętnej procesy żałoby, a mianowicie powód doznał rozstroju zdrowia na skutek tej żałoby w rozumieniu art. 444 par. 1 kc, co dodatkowo uzasadnia wskazanie jako podstawy zasądzenia zadośćuczynienia przepisu art. 445 par. 1 kc.

W myśl wskazanych przepisów w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywda polega na odczuwaniu cierpienia fizycznego (ból i innych dolegliwości) i psychicznego (ujemnych uczuć przeżywanych w związku ze zdarzeniem). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby

poszkodowanej (tak: G. Bieniek w Komentarzu do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, teza 13 i 14 do art. 445, Warszawa 1999). Ustawa stwierdza jedynie, że sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Ze względu na niewymierność krzywdy określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało Sądowi. Odpowiednia suma w rozumieniu omawianego przepisu nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania Sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Wobec tego Sąd ustalając wysokość należnego poszkodowanej zadośćuczynienia odwołał się do kryteriów wypracowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych.

Zgodnie z dorobkiem judykatury określając wysokość zadośćuczynienia Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek osoby poszkodowanej, a także ewentualne przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. W razie uszkodzeń ciała pierwszorzędne znaczenie muszą mieć orzeczenia lekarskie co do charakteru doznanych obrażeń, ich rodzaju i czasu leczenia. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć (tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Sąd w pełni podziela pogląd, iż powyższe kryteria pozwalają określić ramy, w jakich powinno mieścić się zadośćuczynienie, które z jednej strony powinno przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W orzecznictwie ostatniego okresu podnosi się uzupełniający charakter zasady umiarkowanego zadośćuczynienia - w przyjętym wyżej znaczeniu - w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej, i wskazuje się, że powołanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania go w rozsądnych granicach nie może prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 czerwca 2005 roku, III CK 392/04, Lex nr 177203, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00 niepubl. oraz z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40). Zadośćuczynienie spełnia funkcję łagodzącą za doznaną niewymierną materialnie krzywdę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 1999 roku, II UKN141/99, Lex nr 151535). Długotrwałość cierpień i rodzaj skutków ma znaczenie i to istotne dla określenia wysokości zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1975 roku, II CR 18/75, LEX nr 7669).

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że kwota 200.000 zł stanowi odpowiednią sumę pozwalającą zrekompensować powodowi krzywdę doznaną w wyniku śmierci żony. Powyższą sumą należało pomniejszyć o kwotę zadośćuczynienia, wypłaconą już przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego, tj. o kwotę 40.500 zł. Sąd miał na uwadze również, że w/w wyroku karnym na rzecz powoda została zasądzona na podstawie art. 46 par. 2 kk nawiązka w wysokości 10.000 zł tytułem naprawienia krzywdy doznanej przez powoda na skutek zgonu żony. Nawiązka określona w art. 46 par. 2 kk stanowi środek kompensacyjny w postaci zadośćuczynienia za krzywdę i związku z tym pełni taką samą funkcję jak instytucja zadośćuczynienia z art. 446 par. 4 kc i art. 445 par. 1 kc. W konsekwencji uznać należy, iż co do zasady sąd rozpoznający spór na płaszczyźnie prawa cywilnego jest zobowiązany do uwzględnienia faktu zasądzenia takiej nawiązki w postępowaniu karnym. Uwzględniając powyższe Sąd dokonał także pomniejszenia należnego powodowi zadośćuczynienia o wysokość w/w nawiązki, ponieważ sprawca wypadku uiszczył faktycznie tę nawiązkę na rzecz M. W.. Należy podnieść, iż w stanie faktycznym przedstawionym w sprawie pozwany ubezpieczyciel i sprawca szkody ponoszą odpowiedzialność (sprawca szkody potencjalnie, albowiem powód nie skierował wobec niego akcji procesowej) na zasadzie solidarności niewłaściwej (in solidum, jest to sytuacja, w której dwa podmioty ponoszą odpowiedzialność za skutki tego samego zdarzenia z różnych tytułów prawnych), co oznacza, iż każdy z tych podmiotów jest zobowiązany do naprawienia szkody w pełnym zakresie, a dopiero spełnienie świadczenia przez jeden z tych podmiotów zwalnia z obowiązku takiego świadczenia drugi z podmiotów odpowiednio do zakresu spełnionego świadczenia. Kwota 149.500 zł (200.000 zł – 40.500 zł i – 10.000 zł) stanowi ostatecznie należną powodowi kwotę zadośćuczynienia podlegającą zasądzeniu w niniejszym procesie.

Jednocześnie powód wystąpił o zasądzenie odsetek ustawowych od tego zadośćuczynienia.

Powód wniósł o zasądzenie odsetek ustawowych od zadośćuczynienia od dnia 7 marca 2019 r. Z materiału zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, że powód wezwał pozwanego ubezpieczyciela do wypłaty świadczeń związanych z naprawieniem szkody pismem z 25 września 2018 r., które ubezpieczyciel otrzymał w dniu 9 października 2018 r. (k. 384).

Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych od kwoty żądanej z tytułu zadośćuczynienia jest art. 481 § 1 kc, zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia stosownie do treści art. 817 kc stało się zatem wymagalne po upływie 30 dni od dnia wezwania do zapłaty skonkretyzowanej wierzytelności. Uchybienie temu terminowi rodzi odpowiedzialność z tytułu ustawowych odsetek za zwłokę stosownie do treści art. 481 k.c.

Sąd kierował się w tym zakresie treścią art. 481 § 1 k.c. i art. 817 k.c. uznając, że bezskuteczny upływ dni 30 od momentu zgłoszenia pozwanemu ubezpieczycielowi szkody, otwiera prawo żądania odsetek od tej części roszczeń, które zostały sprecyzowane i ostatecznie okazały się usprawiedliwione. Orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego.

Zdaniem Sądu przewidziany w art. 817 § 1 k.c. trzydziestodniowy termin na wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela i wysokości należnego powodowi świadczenia był wystarczający.

Dodatkowo należy podkreślić, że obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną.

Przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby w istocie do nieuzasadnionego uprzywilejowania dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (tak np. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 24 lipca 2008 r., V ACa 252/08).

Przedstawiony pogląd znajduje uzasadnienie w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 22.02.2007 r., I CSK 433/06, Lex nr 274209, wyrok z dnia 18.02.2011 r., I CSK 243/10, Lex nr 848109, wyrok z dnia 08.02.2012 r., V CSK 57/11, Lex nr 1147804, wyrok z dnia 14.01.2011 r., I PK 145/10, Lex nr 794777 oraz w orzeczeniach sądów powszechnych: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10.02.2012 r., I ACa 1405/11, Lex nr 1109992, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28.10.2011 r., VI ACa 247/11, Lex nr 1103602.

Mając na uwadze powyższe, należało uznać, że odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia należały się już od dnia 9 listopada 2018 r. Biorąc jednak pod uwagę treść art. 321 k.p.c., Sąd nie mogąc orzec ponad żądanie, zasądził odsetki zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia 7 marca 2019 r.

W pozostałym zakresie, powództwo o zadośćuczynienie podlegało oddaleniu.

Odnośnie roszczenia o zwrot kosztów pogrzebu:

Roszczenie z tego tytułu zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Podstawę prawną tego roszczenia stanowi art. 446 § 1 kc, w myśl którego jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że roszczenie o zwrot kosztów pogrzebu przysługuje każdemu, kto rzeczywiście je poniósł, niezależnie od relacji prawnych czy faktycznych, w jakich pozostawał ze zmarłym (wyr. SN z 4.6.1998 r., II CKN 852/97, OSN 1998, Nr 11, poz. 196; wyr. SA w Katowicach z 28.11.1996 r., III APr 34/96, Legalis; wyr. SN z 4.6.1998 r., II CKN 852/97, OSN 1998, Nr 11, poz. 196) i obejmuje wszelkie wydatki uzasadnione (por.

wyr. SN z 6.1.1982 r., II CR 556/81, Legalis, oraz z 22.1.1981 r., II CR 600/80, Legalis; A. Olejniczak, w: A. Kidyba, Komentarz KC, t. 3, 2014, s. 572) w świetle zwyczajów lokalnych czy środowiskowych. Koszty pogrzebu obejmują przy tym nie tylko koszty samej ceremonii (zakup trumny, wieńców, kwiatów, mszy żałobnej), ale także nagrobka (A. Cisek, W. Dubis, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2016, s. 907, Nb 2; A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz, t. III, 2014, cz. 1, s. 572, Nb 4) oraz miejsca na cmentarzu. Jeśli koszty pogrzebu (w szczególności koszty nagrobka) były wyższe niż przyjęte w środowisku zmarłego, osoba, która poniosła te koszty, może żądać ich zwrotu do wysokości zwyczajowo przyjętej (stanowisko to uznać należy za przyjęte w orzecznictwie – tak m.in. SN w wyr. z 8.8.1973 r., I CR 554/73, Legalis; w wyr. z 22.1.1981 r., II CR 600/80, Legalis oraz w wyr. z 6.1.1982 r., II CR 556/81, Legalis). Ponieważ w treści art. 446 § 1 kc ustawodawca nie ogranicza wysokości kosztów, jakich zwrotu można żądać od sprawcy, przyjmując należy, że ciężar udowodnienia, iż koszty te są nadmierne, spoczywa na zobowiązanym do ich pokrycia. Osoba żądająca zwrotu kosztów pogrzebu udowodnić musi jedynie fakt poniesienia tych kosztów i nie musi dowodzić, że koszty mieszczą się w zakresie przyjętym w danym środowisku.

W toku niniejszego postępowania powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 8.000 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, na które złożyły się niewypłacone przez pozwanego ubezpieczyciela: połowa opłaty za wystawienie nagrobka (6.500 zł) oraz połowa opłaty za nabycie miejsca na cmentarzu (1.500 zł). W toku postępowania powód przedłożył faktury, z których wynika, że koszt zakupu miejsca na cmentarzu wynosi 3.000 zł, zaś koszt wystawienia nagrobka – 13.000 zł. Fakt poniesienia powyższych kosztów został przez powoda niewątpliwie wykazany (k. 401, 501).

Zauważyć jednak należy, że z przedłożonego zaświadczenia o przyznaniu powodowi prawa do dysponowania miejscem na cmentarzu (k. 401) jednoznacznie wynika, że jest to miejsce przeznaczone do pochowania dwóch osób. Sąd, stwierdzić należy, że powód ponosząc ww. koszty opłacił nie tylko miejsce na cmentarzu dla zmarłej żony, ale jeszcze dla drugiej osoby (być może zwyczajowo dla samego siebie).

Z tego względu, w ocenie Sądu, poniesione przez powoda koszty tytułem uzyskania prawa do dysponowania miejscem na cmentarzu na potrzeby grobu (3.000 zł) podlegają rekompensacie przez ubezpieczyciela wyłącznie w połowie, tj. co do kwoty 1.500 złotych. Brak jest bowiem podstaw do obciążania pozwanego kosztami związanymi z uzyskaniem prawa do dysponowania miejscem na cmentarzu na potrzeby grobu dla więcej niż jednej osoby, tj. dla małżonki powoda. Z tej przyczyn roszczenie powoda o zapłatę kwoty 1.500 zł należało uznać za nieuzasadnione.

Odmiennej ocenie prawnej podlega roszczenie powoda o zwrot kosztów wybudowania nagrobka. Z przedstawionego przez powoda dokumentu (k. 501) wynika, iż przedmiotowy nagrobek został wybudowany dla jednej osoby, a konkretnie dla małżonki powoda. Pozwany nie udowodnił odmiennego stanu rzeczy. Dodatkowo należy podnieść, że powód niezależnie od liczby wykupionych miejsc w grobie w ramach miejsca na cmentarzu, czyli nawet gdyby wykupił tylko jedno miejsce dla żony, i tak miał prawo wybudowania dla niej nagrobka. Koszt takiego nagrobka powstałby zatem zawsze. Z tego względu Sąd uwzględnił roszczenie powoda o zapłatę kwoty 6.500 zł z tego tytułu. Zdaniem Sądu koszt wybudowania nagrobka dla jednej osoby na poziomie 13.000 zł odpowiada przeciętnej w wartości rynkowej za tego typu usługę i jest utrzymany w rozsądnych granicach.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek ustawowych liczonych od kwot pieniężnych z tytułu odszkodowania znajduje uzasadnienie w treści art. 481 kc, zgodnie z którą wierzyciel może żądać odsetek gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. Stosownie do treści art. 817 § 1 kc zakład ubezpieczeń zobowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od dnia zawiadomienia o wypadku.

O odsetkach ustawowych od kwoty żądanej z tytułu odszkodowania za szkodę majątkową Sąd orzekł mając na uwadze fakt, iż powód po raz pierwszy wystąpił z roszczeniem o zwrot kosztów leczenia psychologicznego w wezwaniu do zapłaty, doręczonym pozwanemu ubezpieczycielowi 9 października 2021 r. (k. 384). Sąd kierował się w tym zakresie treścią art. 455 k.c. w związku z treścią art. 481 § 1 k.c. i art. 817 k.c. uznając, że bezskuteczny upływ dni 30 od momentu zgłoszenia pozwanemu ubezpieczycielowi szkody, otwiera prawo żądania odsetek od tej części roszczeń, które zostały sprecyzowane i ostatecznie okazały się usprawiedliwione.

Mając na uwadze powyższe, należało uznać, że odsetki ustawowe od kwoty odszkodowania należały się już od dnia 9 listopada 2018 r. Biorąc jednak pod uwagę treść art. 321 k.p.c., Sąd nie mogąc orzec ponad żądanie, zasądził odsetki zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia 22 grudnia 2018 r.

Odnosnie zwrotu kosztów psychoterapii powoda:

Sąd uznał za uzasadnione co do zasady domaganie się przez powoda naprawienia szkody majątkowej w postaci poniesienia kosztów psychoterapii, której powód był zmuszony się poddać na skutek złego stanu zdrowia psychicznego spowodowanego zgonem żony. Dochodzoną kwotę 1800 zł powód wykazał za pomocą rachunków (k. 19-22). Podstawę rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowi przepis art. 444 § 1 kc, zgodnie z którym poszkodowany może domagać się naprawienia wszelkich szkód poniesionych w związku z deliktem.

Jedną z zasadniczych przesłanek naprawienia szkody w prawie cywilnym jest istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zdarzeniem, które szkodę wywołało a samą szkodą. Szkodę stanowi różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki powstał po wystąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem który istniałby gdyby do tego zdarzenia nie doszło. Należy przy tym pamiętać, że zgodnie z poglądami prezentowanymi w judykaturze, normalny związek przyczynowy może wykraczać poza konsekwencje bezpośrednie i umożliwia zaliczenie do zwykłych następstw zdarzenia szkodzącego także uszczerbek majątkowy wynikły z wydatków wymuszonych na poszkodowanym przez wystąpienie tego zdarzenia. (Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r. III CZP 75/11 Legalis Nr 432231). Do tego rodzaju wydatków należy zaliczyć poniesione przez powoda koszty psychoterapii. W ocenie Sądu nie ma bowiem żadnych wątpliwości, że gdyby nie wypadek samochodowy, który stał się przyczyną śmierci żony powoda, powód nie byłby zmuszony skorzystać z pomocy psychiatry oraz psychologa. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy - przede wszystkim zeznania świadków potwierdza, że powód był szczęśliwy w małżeństwie i bardzo kochał żonę a jej śmierć wpłynęła na niego absolutnie destrukcyjnie i stała się bezpośrednią przyczyną jego problemów psychicznych. Nie można negować związku przyczynowego jaki zachodzi pomiędzy śmiercią E. W., a zaistniałą po stronie powoda pilną potrzebą skorzystania z pomocy psychiatry i psychologa. Taki adekwatny związek przyczynowy wynika wprost jednoznacznie z opinii łącznej biegłych sądowych psychologa i psychiatry, która została sporządzona w niniejszej sprawie, co więcej jak wynika z tej samej opinii terapia ta w przypadku osoby powoda przyniosła pozytywny rezultat, albowiem spowodowała wstrzymanie nasilonych objawów zaburzeń i doprowadziła do zaistnienia wyrównanego stanu psychicznego powoda.

Jednocześnie Sąd nie podziela formułowanych niekiedy w doktrynie i orzecznictwie poglądów jakoby na mocy regulacji zawartej w art. 444 § 1 k.c., uprawnionym do odszkodowania za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym był tylko bezpośrednio poszkodowany, a zatem jedynie osoba, której szkoda została wyrządzona bezpośrednio, nie zaś inna osoba, która na skutek tego zdarzenia również doznała uszczerbku.

Warto w tym względzie zwrócić uwagę, co podkreślają również przedstawiciele doktryny, że nie znajduje dostatecznego uzasadnienia pogląd, zgodnie z którym roszczenia przysługują jedynie osobie bezpośrednio poszkodowanej, jeśli pogląd ten interpretować jako wykluczenie roszczeń osób, które doznały tzw. szkód na osobie pozostających w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą doznana wcześniej przez inny podmiot. Artykuł 444 k.c. w ogóle nie zmienia sposobu rozumienia związku przyczynowego (art. 361 § 1 k.c.), który nie jest przecież ograniczony jedynie do związku bezpośredniego. Tym samym np. osoba, która doznała ataku serca lub wstrząsu psychicznego na widok tzw. szkody na osobie doznanej przez kogoś innego w wyniku wypadku samochodowego, będzie mogła dochodzić roszczeń na podstawie art. 444 KC, o ile jednak – co należy stanowczo podkreślić – doznana przez nią tzw. szkoda na osobie byłaby normalnym następstwem działania albo zaniechania sprawcy wymierzonego przeciwko innemu podmiotowi. (M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 3, Warszawa 2022).

Jak już zostało to uprzednio wskazane, Sąd nie podzielił poglądu strony pozwanej, iż powód nie jest uprawniony do domagania się zwrotu kosztów leczenia prywatnego, ponieważ jest objęty systemem ubezpieczenia społecznego i usługi tego rodzaju mogła zostać zdaniem pozwanej pokryta ze środków NFZ.

Wskazanie przez pozwanego na możliwość skorzystania przez powoda ze świadczeń zdrowotnych w ramach publicznej ochrony zdrowia, czyli ze świadczeń finansowanych ze środków publicznych stanowi w istocie próbę przerzucenia obowiązku sfinansowania szkody poniesionej przez powoda na całe społeczeństwo. Zdaniem Sądu jest próba ta nie może być nieudana, albowiem brak jest podstaw do uznania za uzasadnione pokrywania ze środków publicznych kosztów leczenia powoda, do poniesienia których zobowiązany jest pozwany jako ubezpieczyciel posiadacza mechanicznego środka komunikacji – sprawcy szkody na podstawie umowy ubezpieczenia, z tytułu której pozwany otrzymał świadczenie pieniężne. W ramach zawartej umowy ubezpieczenia i prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej mieści się naturalne ryzyko ekonomiczne pozwanego do ponoszenia kosztów naprawienia szkody tego rodzaju jak koszty zgłoszone przez powoda w niniejszej sprawie.

Ponadto w zakresie usług medycznych obowiązują reguły wolnego rynku. W ocenie Sądu powód nie ma obowiązku korzystania ze świadczeń medycznych, w ramach publicznej ochrony zdrowia, jest uprawniony do wyboru takiego świadczeniodawcy na wolnym rynku, który w jego ocenie zapewni powodowi właściwy poziom usług i osiągnięcie założonego celu. Brak jest podstaw prawnych i faktycznych do pozbawienia powoda jako poszkodowanego takiego prawa wyboru, w szczególności iż stan zdrowia, w którym znalazł się powód nie został przez niego spowodowany. Podobnie powód nie ma obowiązku poszukiwania usługodawcy oferującego najniższe stawki na rynku.

Niezależnie od powyższego nie można tracić z pola widzenia okoliczności, że z uwagi na powszechnie znany stan publicznej ochrony zdrowia dostęp do świadczeń medycznych w ramach systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego jest znacznie utrudniony i wymaga długoterminowego oczekiwania oraz że usługi świadczone w publicznych placówkach nie są w stanie zapewnić takich efektów jakie przynosi leczenie i rehabilitacja w placówkach niepublicznych. W tym zakresie Sąd oparł się także na doświadczeniu zawodowym i życiowym.

W tym kontekście tylko dodatkowo należy podnieść, iż zgodnie z przepisem art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 27.08.2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych świadczenia gwarantowane (finansowane ze środków publicznych) są udzielane w sposób reglamentowany tj. udzielane są według kolejności zgłoszenia w sposób określony przez świadczeniodawcę, który zawarł umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia. Zdaniem Sądu nie ma żadnych podstaw do nakładania na powoda jako osobę pokrzywdzoną czynem zabronionym obowiązku długotrwałego oczekiwania na usługę medyczną mającą służyć poprawie jego stanu zdrowia.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że powód potrzebował bezpośrednio po śmierci żony szybkiej pomocy psychologicznej, a zatem całkowicie nieuzasadnione byłoby wymaganie od niego by oczekiwał na wizytę u psychologa refundowaną przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Ponadto, trudno w brzmieniu art. 444 § 1 k.c. doszukać się ciężącego na poszkodowanym obowiązku korzystania z pomocy medycznej jedynie w zakresie refundowanym w ramach ubezpieczenia społecznego. Sąd miał na uwadze poglądy prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, według których przepis art. 444 § 1 KC nie przesądza, w jakim systemie organizacyjno-prawnym może dojść do poddania się poszkodowanego czynnościom leczniczym lub rehabilitacyjnym. (...) Poszkodowany nie może być pozbawiony możliwości korzystania z leczenia lub rehabilitacji, które mogłyby doprowadzić do odpowiedniego efektu restytucyjnego w zakresie jego stanu zdrowia, nawet jeżeli realizowane świadczenia medyczne powodować mogą powstanie odpowiednich, zwiększonych kosztów. (fragment uzasadnienia uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 63/15, Legalis nr 1446706).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek ustawowych liczonych od kwot pieniężnych z tytułu odszkodowania znajduje uzasadnienie w treści art. 481 kc, zgodnie z którą wierzyciel może żądać odsetek gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego. Stosownie do treści art. 817 § 1 kc zakład ubezpieczeń zobowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od dnia zawiadomienia o wypadku.

O odsetkach ustawowych od kwoty żądanej z tytułu odszkodowania za szkodę majątkową Sąd orzekł mając na uwadze fakt, iż powód po raz pierwszy wystąpił z roszczeniem o zwrotu kosztów leczenia psychologicznego w wezwaniu do zapłaty, doręczonym pozwanemu ubezpieczycielowi 9 października 2021 r. (k. 384). Sąd kierował się w tym zakresie treścią art. 455 k.c. w związku z treścią art. 481 § 1 k.c. i art. 817 k.c. uznając, że bezskuteczny upływ dni 30 od momentu

zgłoszenia pozwanemu ubezpieczycielowi szkody, otwiera prawo żądania odsetek od tej części roszczeń, które zostały sprecyzowane i ostatecznie okazały się usprawiedliwione.

Mając na uwadze powyższe, należało uznać, że odsetki ustawowe od kwoty odszkodowania należały się już od dnia 9 listopada 2018 r. Biorąc jednak pod uwagę treść art. 321 k.p.c., Sąd nie mogąc orzec ponad żądanie, zasądził odsetki zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia 22 grudnia 2018 r.

Konsekwencją rozstrzygnięcia w przedmiocie żądań pozwu jest obowiązek rozstrzygnięcia przez Sąd w przedmiocie kosztów procesu. Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie art. 108 § 1 kpc wz. z art. 100 zd. 1 kpc, ustalając jedynie zasady ponoszenia kosztów i pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Biorąc pod uwagę ostateczny wynik procesu należało ustalić, że powód M. W. wygrał niniejszą sprawę w 79,17 %. Powód domagał się w przedmiotowej sprawie zasądzenia na jego rzecz kwoty 199.300 zł, zaś ostatecznie zasądzono na jego rzecz kwotę 157.800 złotych. Powyższe proporcje powinny znaleźć odzwierciedlenie w wynikach obliczeń kosztów procesu.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.